

# Władysław T. Miodunka

---

## Pierwsza historia polonistyki zagranicznej

---

Postscriptum Polonistyczne nr 1(15), 301-306

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WŁADYSŁAW T. MIODUNKA  
Uniwersytet Jagielloński  
Kraków

## Pierwsza historia polonistyki zagranicznej

Michala Benešová, Renata Rusin Dybalska, Lucie Zakopalová, 2013,  
*90 let pražské polonistiky – dějiny a současnost. 90 let praskiej polonistiky –  
historia i współczesność*, Univerzita Karlova v Praze, Naklatalstvi Karolinum, Praha, ss. 178.

Z okazji 90-lecia polonistyki na Uniwersytecie Karola w Pradze ukazała się książka, która z jednej strony dokumentuje dorobek tego kierunku, co ma specjalne znaczenie dla dwu polonistik – czeskiej i słowackiej, ale z drugiej strony stanowi także wzór dla ośrodków zagranicznych, ponieważ jest to zapewne pierwsza udokumentowana historia polonistyki zagranicznej. Dlatego publikacja ta nie może przejść niezauważona przez polonistów w Polsce oraz polonistów na całym świecie, buduje ona bowiem świadomość istnienia i funkcjonowania polonistik poza Polską, co moim zdaniem ma duże znaczenie w sytuacji, kiedy w Polsce rodzi się świadomość istnienia polonistyki jako zjawiska naukowego i edukacyjnego w skali światowej.

Jubileusze centrów języka i kultury polskiej dla cudzoziemców świętuje się w Polsce coraz częściej, wydając z tej okazji tomy ukazujące historię i dorobek danej jednostki uczelnianej. Po tomie z okazji 30-lecia Szkoły Letniej UJ *Oswajanie chrześcijaństwa w trzcinnie, czyli o kształceniu cudzoziemców w Instytucie Polonijnym UJ* pod red. W. Miodunki i J. Rokickiego (1999), który w pewnym sensie ustanawiał standardy, ukazała się książka *Na chwałę i pożytek nasz wzajemny. Złoty jubileusz Polonicum UW* pod red. E. Rohozińskiej, M. Skury i A. Piaseckiej (2006). Wkrótce potem została opublikowana monografia D. Wielkiewicz-Jalmużnej *Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Uniwersytetu Łódzkiego w latach 1952–2002* (2008) oraz praca zbiorowa *W służbie języka i kultury*.

*Jubileusz XX-lecia Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS* pod red. J. Mazura, A. Dunin-Dudkowskiej, A. Małycki i K. Sobstyl (2011). Ostatnią publikacją jest opracowanie zbiorowe *40 lat wrocławskiej glottodydaktyki polonistycznej. Teoria i praktyka* pod red. A. Dąbrowskiej i U. Dobesz (2014). Już cytowane tytuły pokazują, że jubileusze można świętować w odmiennej tonacji i nastroju: podniosłe, z poczuciem spełnionej misji (*Na chwałę i pożytek nasz wzajemny; W służbie języka i kultury*), obiektywnie (*Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców UŁ w latach 1952–2002; 40 lat wrocławskiej glottodydaktyki polonistycznej*) oraz z dystansem do siebie i wykonywanych obowiązków (*Osmajanie chrząszcza w trzcinnie*).

Recenzowana praca została pomyślana jako „publikacja (...) z okazji 90. rocznicy założenia praskiej polonistyki, nie stanowi ona jednak kompletnego kompendium wiedzy o historii kierunku we wszystkich jego aspektach” (s. 83). Autorki zakładają bowiem, że dziesięciolecie dzielące nas od 100-lecia tej polonistyki stanie się okresem intensywnych badań, które umożliwią powstanie kompletnej syntezy, godnej takiego jubileuszu. Porównując ją ze wspomnianymi publikacjami polskimi, musimy stwierdzić, że jest ona najbliższa monografii Wielkiewicz-Jalmużnej, powinna mieć zatem obiektywny charakter, co autorkom udało się osiągnąć mimo piętrzących się w pewnych okresach „trudności obiektywnych”. Z drugiej strony autorki przesadzają w swej słowiańskiej skromności, kiedy deklarują: „staraliśmy się (...) narysować zarys dziejów polonistyki od 1923 roku (...) aż po czasy współczesne” (s. 83). Przesadzają, gdyż wyszedł im „szkic” raczej solidny, wyważony treściowo i dopracowany w zakresie koncepcji ogólnej, poza tym gruntownie udokumentowany, a także wcale pokaźny objętościowo. Opracowanie to oceniam jako niezwykle rzetelne i bardzo potrzebne. Potrzebne, gdyż – jak widać – coraz więcej wiemy o dziejach polskich centrów kształcenia cudzoziemców, a powinniśmy wiedzieć równie dużo o losach polonistyk zagranicznych, gdyż to za granicą, wcześniej niż w Polsce, zaczęto prowadzić nowoczesne, naukowe nauczanie polszczyzny jako języka obcego, zaczęto analizować kulturę i literaturę polską w porównaniu z losami kultury i literatury danego kraju. Powinniśmy wiedzieć, a nie wiemy, gdyż to, czym dysponujemy, to w zasadzie krótsze lub dłuższe artykuły o charakterze wspomnieniowo-faktograficznym, odnoszące się do losów polonistyki w danej uczelni lub – rzadziej – polonistyk w danym kraju. Na tym tle recenzowana praca wyróżnia się bardzo pozytywnie, gdyż jest to według mego stanu wiedzy pierwsza monografia dziejów polonistyki zagranicznej na świecie. To decyduje o jej znaczeniu, a podjętej pracy nadaje pionierski charakter.

Staraniem Szkoły Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego ukazał się w 2012 r. *Zarys historii polonistyki w Ameryce Północnej* Michała J. Mikosia, jednakże zamieszczony w nim rys historyczny polonistyki amerykańskiej liczy zaledwie 25 stron, a znaczną jego część zajmują listy naukowców na stałe pracujących w USA, polonistów krajowych nauczających okresowo w Ameryce oraz lista tłumaczy literatury polskiej wraz z wykazem tłumaczonych pisarzy. W rezultacie o potrzebnym i cennym przecież opracowaniu Mikosia nie można powiedzieć, że jest monografią polonistyki amerykańskiej.

Takie opracowania – jak to recenzowane – są potrzebne, gdyż od kilku lat funkcjonują w Polsce dwuletnie studia magisterskie oraz studia podyplomowe w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego i drugiego, w których programach pojawiają się wykłady o losach polonistik zagranicznych oraz polskich centrów języka i kultury polskiej dla cudzoziemców. Żeby takie wykłady przygotować, powinniśmy dysponować opracowaniami szczegółowymi i podsumowaniami cząstkowymi, których brakuje. Powstające od kilku lat stowarzyszenia i organizacje polonistów zagranicznych (nauczycieli języka, profesorów literatury i kultury, tłumaczy, profesorów historii) powodują wzrost świadomości, że mówimy o zjawisku mającym charakter globalny, światowy. To dlatego na zjazdy polonistów zagranicznych w danym kraju lub regionie zamawiane są często referaty ukazujące polonistykę tego kraju na tle polonistyki światowej. Recenzowany tom – bardziej chyba nieświadomie niż świadomie – wpisuje się w tę tendencję ogólną i na tym polega jego specjalne znaczenie.

Recenzowana praca ma dwa tytuły – czeski i polski, co oznacza, że została opublikowana w dwu wersjach językowych – czeskiej (s. 7–80) i polskiej (s. 83–164). To bardzo dobry pomysł, gdyż wersja polska będzie wykorzystywana przez Polaków oraz polonistów na całym świecie. Tym, co w trakcie lektury książki początkowo zaskakuje, jest liczba i wielkość przypisów (w całej pracy jest ich 425). Po analizie dochodzimy jednak do wniosku, że znajdują one swe uzasadnienie w charakterze tekstu głównego, który, by zachować swój jednorodny, ogólny i obiektywny wymiar, winien unikać szczegółów w odniesieniu do pewnych osób lub okresów, gdyż w przeciwnym razie autorki byłyby narażone na zarzuty, że o pewnych sprawach piszą zbyt szczegółowo, o innych zaś zbyt ogólnie. Poza tym przypisy świadczą dobitnie o pracy badawczej wykonanej przez autorki: o przestudiowanych dokumentach, publikacjach i archiwach, co potwierdza wartość naukową monografii.

Ponieważ wersja polska stanowi tłumaczenie wersji czeskiej, omawiając całą pracę, będą się odwoływał tylko do wersji polskojęzycznej. Przy tej okazji

chcę dodać, że między częścią czeską a polską znajduje się osiem nienumerowanych stron, na których zamieszczono fotokopie ważnych dokumentów (np. wniosku o utworzenie Katedry Języka Polskiego i Literatury) oraz zachowane fotografie. Warto wspomnieć, że obchodom i konferencji w 2013 r. z okazji 90-lecia praskiej polonistyki towarzyszyła duża, bardzo starannie przygotowana wystawa, dokumentująca historię i dorobek polonistyki na Uniwersytecie Karola.

Każda z wersji językowych składa się z dwu części: z części zasadniczej i aneksu. Część zasadnicza obejmuje najpierw historię praskiej polonistyki podzieloną na trzy okresy: 1) lata przedwojenne i wojenne, przedstawione w części zatytułowanej *Pierwsze samodzielne kroki (1923–1945)* (s. 86–102); 2) okres jej funkcjonowania w czasach totalitaryzmu komunistycznego, zawarty w części *W cierniu totalitaryzmu (1945–1989)* (s. 103–119); 3) lata ostatnie przedstawione w części *Nowe szlaki (1989–2013)* (s. 120–133). Każda część ma inną autorkę, co też zasługuje na uwagę: część pierwszą napisała M. Benešová, część drugą L. Zakopalová, a część ostatnią R. Rusin Dybalska. Do części zasadniczej należą też prezentacje sylwetek wybitnych praskich polonistów (Mariana Szyjkowskiego, Karela Krejčíego, Izy Šaunovej, Otakara Bartoša, Jana Petra, Theodora Bešty, Luboša Rehačka) oraz wspomnienia ze studiów i oceny tej polonistyki napisane przez jej absolwentów. Każda sylwetka zawiera omówienie życia i dorobku polonisty, bibliografię ważniejszych prac oraz wykaz źródeł. Na końcu tomu znajduje się aneks, złożony z list wykładowców i lektorów, którzy pracowali w latach 1923–2013 na polonistyce praskiej, wykazu obronionych prac kandydackich, licencjackich, magisterskich i doktorskich, a także wykazu materiałów dydaktycznych opublikowanych przez praskich polonistów, wreszcie z bibliografii prac odnoszących się do historii praskiej polonistyki wydanych w latach 1923–2013. Taki układ całości należy uznać za celowy, gdyż pozwala ukazać historię praskiej polonistyki z kilku punktów widzenia: najpierw historię, jako ukazany obiektywnie proces przemian naukowych i dydaktycznych, potem – poprzez ludzi, którzy odegrali ważne (główne?) role w tym procesie, a na koniec oczyma byłych studentów, którzy stanowią poniekąd rezultat polonistycznego procesu dydaktycznego. Część historyczna ukazuje cały proces wraz z jego aktorami (wykładowcami), uwikłanymi w sprawy polityczne i organizacyjne, podczas gdy sylwetki pozwalają zobaczyć i ocenić (docenić?) każdą osobę jako jednostkę ludzką. Tak wygląda np. sytuacja Jana Petra, którego na s. 115–119 widzimy jako funkcjonariusza partyjnego i uczelnianego, niebezpiecznego „normalizatora” oraz (współ)autora publikacji, potem zaś osobno

(s. 145–148) poznajemy jego sylwetkę jako ważnego polonisty praskiego, zdolnego lingwisty (i dodatkowo działacza partyjnego). Chciałbym dodać, że właśnie ta sylwetka została zredagowana w sposób bardzo wyważony, co trzeba docenić ze względu na złożoność osobowości Petra (w kręgu sławistów i polonistów UJ zwykle odróżniano Petra jako zdolnego i dobrego językoznawcę od Petra jako groźnego, bo bezkompromisowego członka aparatu partyjnego). Osobno należy pochwalić autorki za uwzględnienie sylwetki Izy Saunowej, wieloletniej lektorki języka polskiego, o której można by powiedzieć, że była nie tylko lektorką, ale również „człowiekiem instytucją”. Tacy ludzie są ważni, gdyż dyrektorzy przychodzą i odchodzą, a sekretarki i lektorki pozostają, pamiętają i trwają. Dlatego potomni powinni pamiętać także o nich.

Poza już wymienionymi, praca zawiera sylwetkę jeszcze jednego polonisty praskiego, Jana Pilařa, ale jest ona ukryta w przypisie 324 na s. 116–117. Trzeba zauważyć, że autorka tej części, L. Zakopalová, starała się przy jego ocenie uwzględnić odmienne sposoby widzenia i oceny jego działalności, o czym świadczy następujący fragment: „Na jego zatrudnienie na wydziale wpłynęła wola polityczna. Pracy Pilařa na katedrze nie można oceniać tylko negatywnie, gdyż nie był naukowcem, a jego stosunek do literatury opierał się na podejściu subiektywnym, przede wszystkim na osobistych znajomościach z czołowymi polskimi pisarzami (...). Studenci praskiej polonistyki i koledzy w Polsce cenili go za zapał, z jakim zajmował się literaturą polską. Jako tłumacz znacząco przyczynił się do udostępnienia czeskiemu czytelnikowi przede wszystkim twórczości współczesnych polskich poetów” (s. 117).

Przy okazji warto zwrócić uwagę na trudności w pisaniu o okresie totalitaryzmu komunistycznego, w takim formułowaniu ocen i sądów, by uniknąć posługiwania się językiem stosowanym kiedyś przez propagandę komunistyczną. Autorkom, a zwłaszcza L. Zakopalovej, udało się to, co trzeba zauważyć i docenić. Taką samą troskę przejawili wcześniej autorzy monografii zbiorowej *Humanistyka polska w latach 1945–1990* pod red. U. Jakubowskiej i J. Myślińskiego (IBL PAN, Warszawa 2006, ss. 367 + CD), ponieważ autorzy poszczególnych analiz unikali ideologicznych i wartościujących określeń. Prof. J. Tomkowski, pisząc o nauce o literaturze, używa określeń czasowych typu *tuż po wojnie*; *lata 50.*; *przełom roku 1956* itp. Prof. J. Kurczewska, pisząca o socjologii, którą przecież wyrzucono z polskich uczelni jako „naukę burżuazyjną”, używa np. tytułu *Okres 1944–1955: od kontynuacji socjologii „burżuazyjnej” do marksizmu* z takimi podtytułami: „*Tuż po wojnie*” – *lata 1944–1947*; „*Łagodna rewolucja*” – *1947–1949*; *Przymus „z góry*” – *1949–1952*; *Od apogeum materializmu historycznego do „odwilży*” – *1952–1955*. Czytając to opracowanie,

trzeba pamiętać, że mowa jest o okresie stalinizmu, kiedy presja ideologii komunistycznej na uczelnie i naukę była w Polsce na pewno największa.

Jak wypada podsumowanie dorobku praskiej polonistyki w ciągu 90 lat? Jej powstanie autorki osadzają w kontekście rozwoju czeskiej slawistyki, gdyż powstanie polonistyki oznaczało usamodzielnienie się tej specjalności jako kierunku studiów. Bardzo ciekawe są rozważania na temat wyboru pierwszego kierownika polonistyki, któremu towarzyszyło pytanie o to, czy postawić na język, czy też na literaturę, a może na filologię, która wówczas godziła obie specjalności, ale wyraźnie preferowała literaturę starszą (s. 88–92). Ostatecznie wybrano dra Mariana Szyjkowskiego, absolwenta uniwersytetów we Lwowie i Genewie, który habilitował się na UJ w 1914 r. z recepcji myśli J.J. Rousseau w XVIII-wiecznej Polsce. W uzasadnieniu zwrócono uwagę na „jego młody wiek i związaną z nim większą witalność (...), a w dalszej kolejności jego naprawdę szerokie rozeznanie w kulturze, historii i filozofii oraz dogłębną znajomość współczesnej polskiej literatury, która z pewnością spotka się w Pradze z najbardziej żywym zainteresowaniem nie tylko wśród studentów uniwersyteckich, ale również w szerokich kręgach inteligencji” (s. 92). Ten wybór zadecydował o wyraźnym kierunku literacko-kulturowym polonistyki praskiej w późniejszych latach. Dziś zmierza ona w kierunku studiów regionalnych. W zakończeniu autorki dostrzegają brak odpowiedniego podręcznika i gramatyki języka polskiego, opartych na podejściu kontrastywnym, zwracają też uwagę na konieczność nawiązania do prac T. Bešty i I. Šaunovej, którzy specjalizowali się w nauczaniu polszczyzny Czechów (s. 163–164).

Na tle opracowań dotyczących polonistik zagranicznych, mających zwykle objętość artykułu, recenzowana praca wyróżnia się znacznie, gdyż jest to pierwsza monografia dziejów polonistyki zagranicznej na świecie. To decyduje o jej znaczeniu dla przyszłych prac o dziejach polonistyki światowej, a przygotowanej pracy nadaje pionierski charakter. Historia praskiej polonistyki napisana została rzetelnie, z wyraźną troską o obiektywizm w ujmowaniu „nielatwego dziedzictwa, które pozostawia za sobą skomplikowana i pełna zwrotów historia tego kierunku” (s. 84).